

PIOTR PRUSS

ur. 1911; Chełm



Miejsce i czas wydarzeń	Chełm, Lublin, PRL
Słowa kluczowe	przeprowadzka do Lublina, Urząd Bezpieczeństwa, Jan Gardias, akcja walki z analfabetyzmem

Zmuszony byłem opuścić Chełm i wtedy przyjechałem do Lublina

Już w 1949 roku przyjechałem do Lublina. Zmuszony byłem opuścić Chełm, bo była taka drobna rzecz, ale wiele mówiąca - mieszkaliśmy przy ulicy Lubelskiej 64, przyszedł do mnie żołnierz z karabinem, i okazało się, że był z Urzędu Bezpieczeństwa. On mi powiada: „Proszę Pana, czy Pan sobie mnie przypomina?” Myślę sobie, jeszcze gorzej. Nie wiem co mówić. - „A Pan pamięta takiego Gardiasa Jana?” Gardias Jan, to był mój uczeń, sprzed siedmiu czy sześciu laty, z którym miałem kłopoty i którego z tych kłopotów próbowałem, i nie tylko próbowałem, ale pomogłem się wyzwolić. On mi przypomniał tamtą historię, że on był łobuz. A teraz w bezpieczeństwie jest, ojciec jego był sekretarzem partii komunistycznej, więc z domu był. I powiada: „Teczka Pana u Nas rośnie, to dobrze by było i dobrze będzie, jakby Pan tu z Chełma wyjechał” Tyle mi powiedział, a ja sądziłem, że przyszedł mnie aresztować. I wtedy była akcja walki z analfabetyzmem, i ja tę pracę rozpocząłem w Chełmie, i jakoś udało mi się uciec z tego Chełma do Lublina w 1949 roku. No i tutaj już działalność od 1949 roku do 1972, kiedy odszedłem na emeryturę. W związku byłem i jestem do dzisiaj związkowcem, byłem prezesem sekcji emerytów i rencistów. Następnie byłem przewodniczącym organizacji tajnego nauczania.

Data i miejsce nagrania	2009-04-24, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"